

W chłodnym klimacie. Kontrowersje wokół konferencji COP29 w Baku

Wojciech Górecki

Odbývająca się w dniach 11–22 listopada w Baku konferencja klimatyczna ONZ (COP29) to największe wydarzenie zorganizowane przez niepodległy Azerbejdżan. Swoj udział zgłosiło 72 tys. uczestników z niemal 200 krajów świata, w tym 80 prezydentów, wiceprezydentów i premierów. Z obecności na szczycie zrezygnowali jednak liderzy czołowych państw Zachodu, m.in. prezydenci USA i Francji, premierzy Australii i Kanady, kanclerz Niemiec oraz szefowa Komisji Europejskiej. Do Baku nie przyjechali też przywódcy państw wchodzących w skład grupy BRICS; Rosję reprezentował premier.

Przyznanie organizacji konferencji klimatycznej państwu, którego gospodarka opiera się na eksploatacji paliw kopalnych (sektor ropy i gazu odpowiada za niemal połowę PKB kraju i 92,5% przychodów z eksportu) nie stanowiło precedensu. Poprzednia edycja wydarzenia – COP28 – odbyła się w Dubaju. Związane z tym kontrowersje pogłębił swoimi wypowiedziami prezydent İlham Alijew. W inauguracyjnym przemówieniu nazwał on ropę i gaz „darem od Boga” i stwierdził, że wprowadzie jego kraj zdecydowanie wspiera zieloną transformację, ale jednocześnie potrzebne jest realistyczne podejście. Zarzucił zachodnim rządów hipokryzję, gdyż z jednej strony kupują one azerbejdżański gaz, a z drugiej pouczają Baku, jak ratować planetę. Alijew oskarżył też Francję i Holandię o kontynuowanie polityki kolonialnej, co ma prowadzić do katastrofy klimatycznej w takich miejscach jak Majotta (departament zamorski Francji) czy Curaçao (terytorium zależne Holandii).

Baku wykorzystało COP29 do wzmacniania przekazu o własnym znaczeniu i sile oraz o konieczności zachowania suwerenności państwa, które w stosunkach międzynarodowych nie powinno podlegać żadnym ograniczeniom zewnętrznym. Azerbejdżan konsekwentnie powstrzymuje się od udziału w organizacjach współpracy politycznej, ekonomicznej czy wojskowej, nie aspiruje do członkostwa ani w Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej i Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, ani w Unii Europejskiej i NATO. Zainteresowany jest jednak jak najszerszymi relacjami gospodarczymi z zagranicą.

Komentarz

- **Organizacja COP29 przez Azerbejdżan ma świadczyć o prestiżu i wadze państwa.** Baku chce się przedstawiać jako nowoczesny kraj z silną władzą wykonawczą, nienależący kulturowo ani do Europy, ani do szeroko pojętego Bliskiego Wschodu, z zasadą świeckości państwa i z nawiązującym do późniejszego okresu rządów Recepta Tayyipa Erdoğan wódzowskim modelem sprawowania władzy (zob. [Azerbejdżan 2024: zawrót](#)

głowy od sukcesów). Upřednio w Azerbejdżanie odbyły się m.in. pierwsze w historii Igrzyska Europejskie oraz konkurs Eurowizji; regularnie organizowane są także wyścigi Formuły 1. Przekaz płynący z realizacji dużych projektów bądź imprez o tym, że kraj ten jest ważnym aktorem stosunków międzynarodowych, z którym muszą się liczyć czołowi światowi gracze, skierowany jest zarówno do własnej opinii publicznej, jak i zagranicy.

- **Nieobecność przywódców czołowych państw Zachodu można odebrać jako sprzeciw wobec autorytarnych rządów Alijewa i działań militarnych Baku z jesieni 2023 r. przeciwko separatystycznej Republice Górskiego Karabachu, której likwidacja skutkowała wymuszonym exodusem około stutysięcznej populacji karabaskich Ormian.** W tym kontekście wymowny był atak Alijewa na wspierającą Armenię Francję, który spotkał się z gorącym przyjęciem m.in. przedstawicieli liczącego ponad 40 członków i obserwatorów Sojuszu Małych Państw Wyspiarskich (Alliance of Small Island States, AOSIS). Nieobecność liderów państw BRICS jest zaś związana z ich wcześniejszym spotkaniem, w którym wziął udział również Alijew, na szczycie grupy w Kazaniu 22–24 października.
- **Przebieg bakijskiej konferencji COP29 stawia pytania o sens organizowania kolejnych szczytów w państwach intensywnie eksploatujących paliwa kopalne.** Na związane z tym ryzyka zwraca uwagę opublikowany niespełna dwa tygodnie przed wydarzeniem wspólny raport Transparency International oraz Anti-Corruption Data Collective *COP CO-OPTED? How corruption and undue influence threaten multilateral climate action* (COP – dokooptowany? Jak korupcja i nadmierna presja zagrażają wielostronnym działaniom na rzecz klimatu). Należą do nich m.in. wpływ interesów korporacji paliwowych na przebieg obrad (w przygotowaniach do COP29 aktywnie uczestniczyła azerbejdżańska kompania naftowa SOCAR) czy wykorzystywanie konferencji do zawierania umów komercyjnych w zakresie eksportu ropy i gazu (przy okazji COP28 Abu Dhabi National Oil Company miała podpisać kontrakty o wartości 100 mld dolarów).